Opłata pocztowa uiszczona gotówką Cena 15 gr.

POLSKA ODRODZONA

PRAWDĄ MIŁOŚCIĄ PRACĄ

„Wierna służba Bogu i Ojczyźnie"

ORGAN NACZELNY KOŚCIOŁA STARO-KATOLICKIEGO

Rok XVII. **Warszawa — Maj 1939** **Nr. 5**

Prawdą—Pracą—Miłością zwyciężymy

Polski Kościół Staro-katolicki jest częścią świętego kościoła chrześcijańskiego, którego Głową i najwyższym Pasterzem jest sam Jezus Chrystus. (św. Paw. Kol. I—18—Efez. I—22), Ewg. Mat. XXIII-9 i t. d.

Nazywa się staro-katolickim, bo: 1) Wyznaje starą naukę apostolską, czyli pierwotne zasady wiary, ogłoszone przez samego Jezusa Chrystusa, 2) Bo we Mszy św. i przy udzielaniu 7 Sakramentów św. używa języka ojczystego, wedle nakazu Boga, udzielającego Apostołom w dzień Zielonych Świąt daru mówienia i nauczania wiernych w językach ojczystych—krajowych, 3) Bo przywrócił pierwotną formę spowiedzi publicznej—ogólnej obok zachowania i spowiedzi usznej, 4) Odrzuca handel odpustami i dogmat o nieomylności z 1870 r. i uznaje braterstwo chrześcian.

Polski Kościół dąży do odrodzenia ludu polskiego i uwalnia go od zagranicznej, hańbiącej okupacji ducha oraz kosztownego haraczu.

W symbolu widzimy księgę Ewangelii, słońce wolności, krzyż — znamię poświęcenia i palma—znak zwycięstwa.

Polaku, Polko, wpisz się do Polskiego Kościoła i zostań katolikiem Chrystusowym, a nie poddanym włoskim lub amerykańskim kośc. nar.

Już b. rządy zaborcze legalizowały Kościół Staro—katolicki: ustawą pruską z dn. 4 lipca 1875 r. i austriacką z dn. 18 paźdź. 1877 r. (vide Przewodnik dla Urzędow. St.—Cyw. z r. 1923 str: 281). Polska mimo jednolitości Państwa, ustaw tych, jeszcze nie scaliła.

Słońce wiary

Przedemną droga idzie w dal,
A błękit tak się chmurzy,
O, dobry Boże, Ojcze mój!
Ty strzeż mnie w tej podróży!

Na ścieżkach życia pilnuj mnie,
Abym nie zbłądził w drodze
I moc wytrwania sercu daj,
Gdy będę cierpiał srodze,

Wśród gromów burzy i wśród mgły
Wśród ziemskich tych zamieci,
O, Chryste Panie, Zbawco mój,
Twój przykład niech mi świeci.

Niech zawsze duszę czystą mam
I serce kochające,
I niech mi błyska w drodze wciąż
Przeczystej wiary słońce.

Or-Ot.

Zjednoczeni — silni — gotowi

Europa przeżywa w ostatnich czasach wstrząsy dziejowe, które zmuszają narody, a między nimi i nasz naród polski do specjalnej czujności, gotowości i odporności na wszelkie zakusy wrogów.

W chwilach przeto tak poważnych powinny zniknąć w społeczeństwie wszelkie rozdźwięki i porachunki partyjne, a jedność w wysiłku umocarstwowienia naszej Ojczyzny powinna dominować ponad wszystko.

Cieszy nasz, że w momencie, kiedy Rząd rozpisał pożyczkę na Obronę przeciwlotniczą, każdy chętnie deklarował swój grosz zaostrzędzony, na cel tak wzniosły, jakim jest dozbrojenie naszej dzielnej armii polskiej. Rozbudowa lotnictwa wojskowego i dozbrojenie artylerii przeciwlotniczej wymaga wielkich sum a te można zebrać tylko przy wielkiej ofiarności całego społeczeństwa składającego ofiary na Fundusz Obrony Narodowej lub wformie subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej lub bonów O. P. Tak obligacje jak i bony mają wszelkie prawa papierów pupilarnych, a więc wartość ich pewna.

Niechże więc każdy ochotnie wpłaca zadeklarowane na ten wzniosły cel sumy, dla wzmocnienia obronności ukochanej Ojczyzny.

D. 4 IV 39. Ks. bp. Wł. Faron

Wielki duch jest wyższy ponad obelgi, ból, niesprawiedliwość, szyderstwo i zawiść ludzką. Odczuwać je może, ale się nigdy nie mści. Jego niezmącony spokój dowodzi, że to co płaskie i niskie nie sięga jego wyżyn. LA BRUYERE

Na maj ku czci P. Marji

I

Pieśnią wesela witamy
O Mario miesiąc Twój,
My Ci z serca cześć składamy
Bośmy polski naród Twój.

II

Na Twą cześć rozkwita maj
I szumią polskie łany.
Błogosław więc Lechitów kraj
Błogosław w nim wszystkie stany.

III

Gdzie tylko białe orły są,
Dokąd sięga polska mowa
Tam śpiewają na cześć Twą,
Niech żyje Polski Królowa.

X. Szelast

Porządek nabożeństwa majowego patrz Poradnik Duszpasterski. Str.: 29.

Wystrzegajmy się błędów przeszłości

Nasz wielki wieszcz Adam Mickiewicz chłoszcząc nieraz wady narodu polskiego, podkreślał, że nasze porywy pochodzą zawsze z czystego źródła, z chęci służenia sprawie ojczystej i sprawie wolności, ale równocześnie stwierdzał, że złych chwytali się środków nasi przodkowie, wojując nienawiścią, kłamstwem i potwarzą.

Byśmy my tych błędów unikali obecnie i na przyszłość przytaczam tu ową chłostę wypowiedzianą pod adresem palaków, przez Adama Mickiewicza, w czerwcu 1833 r. a umieszczoną w „Pielgrzymie Polskim". Oto następujące bolesne uwagi o kłótliwości Polaków, którzy i w ważnych chwilach dziejowych potrafią się kłócić o byle głupstwa i z zaciekłością dowodzić swojej świętej niewinności:

„Przekonani jesteśmy, że nasze oskarżenia się wzajemne, prawdziwe czy fałszywe, pochodza zawsze z czystego źródła, z chęci służenia sprawie ojczystej i sprawie wolności: ale złych chwytamy się broni, wojując nienawiścią osobistą, kłamstwem i potwarzą. Jest to stara taktyka rutyniaków politycznych, zużyta, nic niewarta. Iluż to ludzi karmi i pielęgnuje w sobie nienawiść, jako drogi przymiot, jako dowód mocy charakteru, i wyrabia jad, jako broń straszną. Błąd fatalny, bo nienawiść osobista rozstacza powoli duszę i wycieńcza zdolności nakształt raka trawiącego: Jad udzielila natura stworzeniom czołgającym się; naj-

silniejsze nie mają go. Narody wielkie w czasach potęgi słynęły z charakteru łagodnego i niemściwego. Znikczemnione Włochy w epoce upadku były stolicą domowych nienawiści i prywatnej zemsty".

„Patrjoci drogo za to przypłacili. Kłamano w powstaniach, rozszerzano fałszywe wieści dla zachęcenia — doświadczeni konspiratorowie i naczelnicy powstań zgadzają się na to, że nie mieli nigdy pociechy z ludzi, wciągnionych sztucznie; zemknęli oni zaraz, albo psuli serce drugim z wewnętrznego przekonania idącym za dobrą sprawą".

„Nic tak nie osłabiło mocy ducha jak kłamstwo, — i prawdę teraz ludzie albo z ostrożnością przyjmują, albo jako podejrzaną mijają".

Na dzień 3 Maja

„Upaść może i wielki naród, a zginąć tylko gnuśny" „Staszic"

Żyjemy w epoce przewartościowania pojęć,

„ „ „ wielkich wydarzeń dziejowych, w epoce w której byliśmy świadkami, jak na mapie Europy, z nakazu bohaterskiego wysiłku nieśmiertelnego wodza śp. Marszałka Piłsudskiego, — przestawiano słupy graniczne — zbryzgane krwią męczeńską bojowników o wolność Ojczyzny i wytyczano ponownie granice dla Zmartwychwstałej Polski, wychodzącej z przeszło wiekowego grobu, obwarowanego płytą, na której grabieżca ręka okupantów i zaborców, wypisała wieczyste: „requiem aeternam", w nadzieji, że Polska już nigdy nie powstanie.

My jednak polacy nie okazywaliśmy się gnuśni w swych przodkach, lecz pisząc hasło: „Salus Reipublicae suprema lex esto", czyli dobro — wolność Ojczyzny niech będzie naszym najwyższym prawem, obowiązkiem, rozpoczęliśmy walkę o odzyskanie wolności.

Do wolności szliśmy drogą krwawych wysiłków, dążyliśmy po drodze gigantycznych wprost zmagań, upadającego ducha krzepiliśmy wielkopomnym aktem Konstytucji 3 Maja z r. 1791, w której to Konstytucji przejawiła się wielka, twórcza myśl ideowości polskiej, myśl rozszerzonej wolności i względnej bodaj równości. Wiemy bowiem z historii, że tylko szlachta cieszyła się w Polsce z tz. „złotej wolności", korzystając z wolności politycznej, podczas gdy inne stany znajdowały się w poddaństwie.

Konstytucja 3 Maja, którą po dzień dzisiejszy czcimy, to dzieło naprawy Rzeczypospolitej, to zniesienie katastrofalnego „liberum veto",

to ukrócenie złotej wolności, a rozszerzenie przywilejów na mieszczan i obdarowanie wolnością osobistą chłopa. Konstytucja 3 Maja — to zniesienie ustroju średniowiecznego, a wniesienie nowożytnego z częściowym przejawieniem ducha demokratycznego i uznanie Narodu, za źródło władzy w formie sejmu ustawodawczego (bo wszak czteroletni Sejm uchwalił ową Konstytucję 3 Maja ogłoszoną przez króla a zaprzysiężoną przez wszystkie stany).

Konstytucja przeto 3 Maja odegrała tu rolę fundamentalną aż do odzyskania niepodległości i dlatego ją dziś czcimy, bo ona krzepiła myśl wolnościową w Narodzie, stwierdzała w obliczu Europy, że naród polski nie pozwoli wymazać się z mapy państw istniejących, że owe „requiem rozbiorowe" nie jest wieczne, bo Polska żyje, czuje, i chce kochać dalej własnym sercem oraz myśleć własnym mózgiem.

Konstytucja ta napełniła strachem zaborców i część szlachty niezadowolonej, że ustawy konstytucyjne dopuszczały mieszczan do urzędów, przyznawały wolność religijną wyznawcom innego wyznania i rozszerzały przywileje wolnościowe na wszystkie stany.

Grupa więc malkontentów z pośród szlachty postanowiła obalić Konstytucję, zawiązała haniebną „konfederację targowicką" i przy pomocy bagnetów rosyjskich dopięła swego, — lecz ducha Konstytucji nie potrafiła wyrwać z serc zdrowo myślących polaków, którzy walcząc w powstaniu Kościuszkowskim, w legionach Dąbrowskiego, w listopadowym, w styczniowym a następnie w powstaniu Józefa Piłsudskiego w wojnie światowej dawali wyraz nieprzerwanej walki o niepodległość.

Polacy więc zrealizowali słowa Asnyka: „trzeba z żywymi iść naprzód, po życie sięgać nowe".

Również słowa pieśni: „jeszcze Polska nie zginęła póki my żyjemy" budziły w nas ducha dumy i męstwa narodowego i zapalały do czynu niepodległościowego.

Polska zmartwychwstała. — Mamy wolną Ojczyznę, — Matkę, ale nie mamy w niej dobrych jej synòw.

Niewola ducha wycisnęła na nas swe piętno warcholstwa. Wielu stało się wyrodnymi dziećmi, karłami nie umiejącymi pracować dla dobra Ojczyzny, stąd też nasze sfermentowane mózgi polskie toczy zgnilizna porachunków partyjnych, która hamuje twórczy rozmach w pracy państwowej i wali kłody pod stopy tych, których wola społeczeństwa wysunęła na czoło pochodu ku lepszej przyszłości, a którzy prag-

ną swą ideową pracą, swym mózgiem twórczym, przełamać zapory do dobrobytu i umocarstwowienia Polski.

Każde społeczeństwo, które chce żyć i rozwijać się musi mieć kadrę ludzi aktywnie nastrojonych, ludzi chcących być twórcami życia społecznego, ludzi przepojonych patriotyzmem i poczuciem odpowiedzialności wobec historii za losy kraju i Narodu, ludzi którzyby się stali twórcami nowego Jutra.

Kto zaś takich ludzi wychowa czy Rzym dbający jedynie o swoją potęgę? Nie!

Wychować może raczej swój Kościół Polski St.-katolicki, który opierając się na katolicyzmie Chrystusowym, będzie wraz religią rozwijał i szczery patriotyzm. Pomnąć, że Konstytucja 3 Maja była uroczystym, symboliczym grobem warcholstwa szlacheckiego, odrzućmy precz warcholstwo. Niechże pamięć na nią zachęci nas do zgodnej, lojalnej współpracy państwowej. Budujmy Ojczyznę potężną duchem, rozumem i gorącym sercem w jedności z Jej sterownikami.

Ks. bp. Wł. Faron

Czas zmienia pojęcia
(c. d.)

Na soborze watykańskim w r. 1870 zachwiane zostało papiestwo nie przez obce duchowieństwo, lecz przez większość członków samego soboru, bo wszak około 250 biskupów wystąpiło przeciw uchwaleniu dogmatu o nieomylności papieża, aczkolwiek sprzeciw sam podpisało tylko 136, gdyż inni lękając się o swe stanowiska milczkiem opuścili Rzym nie złożywszy swego podpisu na proteście o nowym dogmacie, o „nieomylności papieży".

Czyż więc nie słuszne było twierdzenie zdrowo myślących biskupów, że jeśli Duch Święty rządzil kościołem chrześcijańskim od jego zaistnienia, to i dalej będzie nim rządził, bez uchwalenia dogmatu o nieomylności biskupa zwanego od słowa „papa" ojciec — papieżem, rezydującego w Watykanie.

Wszak wiadomo nam z Pisma św. że gdy Chrystus odchodził do nieba, rzekł do Apostołów:

rozkazuję wam, abyście nie odchodzili z Jeruzalem, ale czekali obietnicy Ojca, którąście słyszeli przez usta moje, albowiem Jan

chrzcił wodą, a wy będziecie ochrzczeni Duchem Świętym, po niewielu tych dniach" Dz. Ap. I — 4.

W powyższych słowach widzimy, iż Duch Święty dany wszystkim Apostołom, bez wyróżnienia Piotra, rządzi po wszystkie wieki Kościołem. Stąd też bez otrzymania Ducha Św., nie wolno było Apostołom rozpoczynać pracy misyjnej, ale aż po zesłaniu Ducha Św.-Jezus żegnając się z Apostołami mówił:

Ale weźmiecie moc Ducha Świętego który przyjdzie na was i wtedy będziecie mi świadkami w Jeruzalem i we wszystkiej żydowskiej ziemi i w Samarii i aż na kraj ziemi". Dz. Apost. I r. — 8.

Jasno więc wynika ze słów Pisma św., że Kościołem rządzi Duch Św. i Ten, jako Bóg mylić się nie może i wiecznie czuwał będzie nad Kościołem Bożym, którego moc piekielna tj. żadna złość ludzka nie zmoże. Czyżby więc niektórzy biskupi zwątpili w dalsze działanie Ducha Świętego w kościele Bożym i chcieli tą lukę uzupełnić dogmatem o nieomylności? Trudno w to uwierzyć, chyba, żebyśmy przyjęli, iż członkowie soboru mieliby na celu obronę instytucji nie bożej, ale czysto ludzkiej, którą należałoby ratować przywilejami, uchwałami, tezami, dogmatami ludzkiej koncepcji, mając w tem na oku, jedynie obronę interesów ziemskich. Przypominają się tu słowa z Pisma św. mówiące, że kiedy Apostołowie wiedli spór na Ostatniej Wieczerzy, o to, kto „między nimi starszy i przełożony" Jezus nie powiedział wówczas, że ustanowił Piotra „nieomylną głową i zastępcą Swoim, ale przeciwnie skarcił wszystkich Apostołów za samą myśl o starszeństwie i przełożeństwie nad drugimi".

Nie lękajmy się więc o losy Kościoła Bożego, bo Duch Święty dalej nim rządzi i rządzić będzie, choć może ku smutkowi tych, którzyby chcieli, aby Duch Święty aprobował i brudną nieraz politykę i dyplomację kleru, oraz by błogosławił przeróżne fatałaszki duchowieństwa, obliczone litylko na wyzysk wiernych, którym zasłonięto obraz prawdziwego i Jedynego Boga. Każdemu przeto wolno niech będzie wierzyć, iż Duch Św. czuwa nad prawdą w Kościele Chrystusowym — zaś w gruzy się zwalą wszelkie wymysły sług kościelnych. c. d. n.

Z. C.

Ideałem, zbawiającym świat jest „miłość", poruszająca słońce i gwiazdy.

Dante

Z Kancelarii Kurii Biskupiej

Warszawa ul. Łucka 2 (róg Żelaznej 55) tel. 2-84-91

1) Urlop dla poratowania zdrowia otrzymał ks. M. Petrof, proboszcz w Łodzi przy parafii św. Rodziny. Zastępstwo objął ks. Marczewski.

2) Polecam Wielebnym Kapłanom, aby przygotowali dzieci do pierwszej spowiedzi i Komunii św. Należy przerobić z nimi mały katechizm zawarty w modlitewniku.

3) Tym wszystkim, którzy z racji dziesięciolecia mego biskupstwa przesłali mi swe życzenia, składam gorące podziękowanie.

(—) Ks. arcyb. Wł. Faron
Dnia 26 IV 39 r. Ordynariusz Kościoła

Ofiary! Dalsze ofiary na kościół w Warszawie złożyli: p. Kasperczyk 3 zł., Morawski 50 gr., Fabiańska 50 gr., N. F. 1 zł. Bóg zapłać.

Nowy modlitewnik

Nowe modlitewniki obejmujące przeszło 300 stron, zostały porozsyłane tylko do tych parafii i pojedyńczych członków, którzy nadesłali gotówkę, gdyż drukarnia wydaje tylko za gotówkę.

Tylko niewolnik systemu religijnego nie chce pojąć, że Jezus Chrystus uwzględniał mocno moment narodowy

Są zaślepieńcy, którzyby radzi poprawiać naukę nawet samego Jezusa Chrystusa, jeśli ona w czemkolwiek inaczej naucza, niż nauka papieska. Wiadome nam z Pisma św. że Chrystus nie ustanawiał ani monarchicznej władzy w swym kościele, ani też nie stwarzał z religii monopolu dla eksploatowania go przez, pewną kastę uprzywilejowaną lub przez określony naród.

Jezus jako nauczyciel całej ludzkości, wprost przeciwnie podkreślał w swej nauce, iż każdy naród ma swój odrębny charakter i z tej przyczyny na początku swej pracy misyjnej, opiera nawet swą działalność na wyłączności narodowej mówiąc: "Jestem posłany tylko do owiec, które zginęły z domu izraelskiego", i dopiero po wpojeniu w naród swój-żydowski idei przez siebie głoszonej,-posłał uczniów na wszys-

tek świat i polecił nauczać "wszystkie narody", wyrażając w tych słowach pragnienie zachowania indywidualnych cech każdego narodu.

"Nauczajcie wszystkie narody"-wołał Jezus i dla ułatwienia Apostołom, aby nauczali te narody w ich języku ojczystym -zrozumiałym, dał im dar mówienia wszystkimi językami, chcąc aby każdy naród chwalił Boga w swoim ojczystym-krajowym języku.

Dla przykładu i sam też Jezus używał języka tylko ojczystego.

Dziś niestety wielu Polaków zrosłych z niewolą łacińską trzyma się kurczowo obrządku i języka łacińskiego w liturgii, a nawet wyszydza swój język ojczysty polski, byle się podobać okupantom włoskim,

Stąd też bardzo wielu nie docenia w Polsce naszego Polskiego Kościoła Staro-katolickiego, który głosi zasady wiary katolickiej w języku ojczystym-polskim i w tymże języku odprawia Mszę św.

Kiedyż więc Polska przestanie być na polu, religijnym, fillą obcych i szkodlwych nam systemów? Co powie na to historja?

Zmarnowaliśmy dwadzieścia lat bytu niepodległościowego na polu zapobieżenia germanizowaniu polaków na Kresach Zachodnich, a rutenizowaniu na Kresach Wschodnich i zasłaniamy się tu, jako ostoją, katolicyzmem rzymskim, który nie ma nic wspólnego z polskością, bo katolicyzm rzymski pójdzie zawsze za tą potęgą, za którą każe iść Rzym.

Ile to dobrego mógłby zrobić na tychże Kresach swój Polski Kościół, gdyby to ułatwił Rząd polski?

W Prusach wschodnich germanizuje się 300 tysięcy Polaków, a dlaczegóż ci wielcy katolicy nie mogą przeciwdziałać temu?

Pomnij nasza Polsko, że:

Wolność jest warunkiem rozwoju ducha, niewola zaś przyczyną jego skarlenia. Bądźmy więc wielcy duchem!

Cele i zadania Kościoła Staro-Katolickiego

(c. d. 3)

Kościół jest zjednoczeniem wolnych, religijnych ludzi, pragnących przy pomocy swego zrzeszenia osiągnąć najwyższe cele życia.

Każda religijna czynność ma wypływać z wolnej woli człowieka, nie może ulegać jakiemukolwiek zewnętrznemu przymusowi.

Religia, ani kościół, jako jej wykładnik, nie powinny być sługami po-

litycznych partji, rządów, narzędziem potetantów tego świata w zwalczaniu wolnościowych dążeń człowieka, albo narodu, ale przeciwnie, mają wzmacniać ich siły ducha, pomagać w pracy, w walce życiowej, w spełnianiu narodowego i ogólno ludzkiego posłannictwa.

Wielkim zadaniem Chrystusowego Staro-Katolickiego Kościoła w myśl postanowienia Boskiego Założyciela, jest głoszenie i słuchanie Słowa Bożego. Bóg przemówił do ludzkości najwyraźniej przez Jezusa Chrystusa, gdy więc Ksiądz Starokatolicki bierze ze skarbca wiekuistego światła, Mocy i Życia, powtarza ewangelię Zbawiciela w tym samym duchu, jak to czynił wielki Pośrednik ludzkości, tłumaczy ją uprzystępnia i pogłębia. stosownie do potrzeb czasu, to spełnia wtedy najwyższą powinność dostępną dla człowieka, głosi wolę Bożą, odwieczne, święte i twócze prawa.

Ci zaś którzy słuchają słowa Bożego godnie, ufnie i szczerze, łączą się z Panem Bogiem, z Nim współpracują. Przez taki akt odradzają się, stają się mocni w swych postanowieniach, zdecydowani na wszystko i są Bożymi dziedzicami wszechświata.

Zapowiadał tę moc słowa Bożego Chrystus Pan w następujących 1) Zaprawdę zaprawdę powiadam wam, że kto słucha słowa mego i wierzy owemu, który mie posłał, ma żywot wieczny i nie pójdzie na sąd, ale przejdzie wprost do żywota".

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że idzie godzina i teraz jest gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą żyć będą.
(J. 24. 24.) c. d. n.

Wiadomości z parafii

Warszawa ul. Żelazna 58a Okres WP i świąt Wielkanocnych zaznaczył się wielką czynnością w naszej parafii. Ochrzczono troje dzieci i pobłogosławiono kilka nowych związków małżeńskich. Dnia pierwszego kwietnia dwuch kleryków otrzymało święcenia: subdiakona i 1 diakona zaś w wielkim tygodniu jeden z diakonów otrzymał kapłaństwo z rąk Najp. ks. arcybiskupa Farona. Niektórzy parafianie zakupili do kaplicy potrzebne rzeczy. Dziękujemy paniom: p. Zyglerowej za sprawienie pięknej, kosztownej skrzynki na naczynia dla Olei świętych, p. Leszczyńskiej i Fabiańskiej za obrusy p. Boruchowi za pulpit pod mszał, p. Twardo za welon, p. Kmiecikowej i wielu innym za ofiary w różnej postaci. Rezurekcja wypadła u nas bardzo podniośle, przy licznym udziale wiernych i kilku kapłanów — asystujących Arcypasterzowi, który cieszył się wielce, iż bardzo dużo ludzi przystąpiło do spowiedzi i Komunji św., Dziękujemy też organiście Kordowskiemu.

Wierzymy mocno w nasze zwycięstwo. W. H.

Rembertów ul. Okuniewska 20: W Wielką Sobotę przybył do naszej parafii Czcigodny ks. Arcypasterz i odbył z parafianami, po wy-

głoszeniu uprzednio nauki pokutnej, spowiedź tak publiczną jak i uszną, do której przystąpiło bardzo wiele osób. Potem w asyście ks. prof. Wirmańskiego i miejscowego ks. adm. W Góździa odbyła się uroczysta rezurekcja wraz procesją trzy razy koło kościoła. Po odśpiewaniu jutrzni przez kapłanów i chór, ks. prof. Wirmański wygłosił podniosłe kazanie o zmartwychwstaniu Jezusa. Dn. 16 IV ks. Zieliński odprawił tu prymicje.

Trzeba tu podkreślić, iż praca w parafii ks. Guździa wydaje owoce i budzi zadowolenie u wszystkich parafian. Cześć działaczom o wolność duchową ludu polskiego. G. K.

Brzuza Królewska: W miesiącu marcu bawił w naszej parafii ks. radca Guzik, proboszcz z Białobrzeg, który przybył zaproszony przez miejscowego prob. ks. St. Cyrana. Po uroczystej sumie i podniosłym kazaniu wygłoszonym przez ks. Guzika, odbył się tegoż dnia po południu pogrzeb ś. p. Rozalii Szczepanik. Ceremonje pogrzebowe i eksportację ciała na cmentarz odprawili obydwaj kapłani ku zadowoleniu wszystkich wiernych. Podczas pogrzebu na cmentarzu rzymskim, panował spokój. — Parafia dzięki pracy ks. Cyrana rozwija się. M. Dec

Lublin ul. Zamojska 27: Skupienie w parafii naszej jest mocne, ludzi przybywa do parafii coraz więcej, gdyż owocnie pracuje nasz proboszcz i komitet. W okresie koło Wielkanocy moc ludzi przystąpiło do Sakramentu Pokuty i Komunii św. Grób Pana Jezusa ślicznie i efektownie był ubrany, straż przy grobie trzymali harcerze szkolni. Rezurekcja w parafii naszej odbyła się w niedzielę rano bardzo w podniosłym i w majestatycznym nastroju. Napływ ludzi był bardzo liczny.

W okrosie świąt odbyły się dwa śluby i związki małżeńskie pobłogosławił ksiądz prob. Zakrzewski.

Wielki duch patriotyczny i zrozumienie zaczyna przemawiać do szerokich warstw narodu, jak również zapał w pracy naszego drogiego proboszcza jest przykładem i zachętą do wytrwałości.

Zapraszamy Czcigodnego Arcybiskupa na dwu letnią rocznicę, która odbędzie się dnia drugiego i trzeciego Maja b. m.

Za komitet perafii: sekretarz: Domański Marnia

Z parafii Piaski k|Lublina: Wzrasta tu liczba czytelników P. — O. W parafii Piaski k|Lublina poczytność naszej gazetki Polska Odrodzona stale wzrasta. Nie cały rok wstecz administracja P — O wysyłała nam tylko kilkanaście egzemplarzy. Ostatnio doszło już do 40 egzem. lecz i takowe zostały przez lud rozkupione i ks. prob. Krawczyk poprosił o nadesłanie mu dodatkowo jeszcze 30 egz. numeru P — O z kwietnia, czyli liczba nabywców wzrosła do 70. Lud wyraża za to cześć ks. Krawczykowi, iż dba o oświatę wiernych i na każdym kroku zachęca ich do niej. Toteż parafia ta dźwiga się w górę.

Halo: Ofiary na dokończenie kościoła w Piaskach nadesłali: Stef. Kowalczyk 3 zł., Sowiński i Cych. 5 zł., N. F. 1 zł. Bóg zapłać.

Na Fundusz Obrony Narodowej

„Cech Mistrzów Mularzy Chrześcijan w Warszawie złożył 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych na Fundusz Obrony Narodowej."

„Czytelnicy miesięcznika rolniczo — ogrodniczego „Plon", prenumerowanego przeważnie przez drobnych gospodarzy wiejskich, ufundowali dla Armii dwa samoloty R. W. D. 8, oraz 2 karabiny maszynowe łotnicze".

„Księża klerycy Seminarium Duchownego w Pelpinie składają 451 złotych na F. O. N."

„Robotnicy Zakładu Sprzedaży Tytoniu Nr. 2 P. M. T. w Warszawie opodatkowali się na przeciąg jednego roku na Fundusz Obrony Narodowej, wpłacając zł. 727.70, tytułem 5-ciu rat miesięcznych."

„P. Mikołaj Wibłe, robotnik P. M. T. w Warszawie, zrzeka się na rzecz Funduszu Obrony Narodowej — 26 złotych, zebranych dla niego przez kolegów, w związku z jego chorobą."

„Bezimiennie zł. 500, składa obywatel ziemski, pow. puławskiego."

„Oddział Warszawski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zł. 1.000"

„P. Mieczysław Bogdanowicz, obywatel ziemski ziemi wileńskiej, ofiarował 7 koni artyleryjskich." c. d. n.

Redakcja i Administracja w Warszawie ul. Łucka 2 m. 13. Telefon 2-84-91.
Prenumerata płatna rocznie: 4 zł., półrocznie 2 zł., kwartalnie 1 zł.
Konto P. K. O. „Pol. Odr." 151-854 — Kurji 66-168. Bp F.

Redaktor nacz. Ks. arcyb. Wł. Faron Nakładem wydawnictwa P. O.

Druk. „Zorza" ul. Wronia 42